Nr. 86 (1914) Warszawa, Czwartek 29 marca 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 13000.—
bez odnoszenia „ 11500.—
na prowincji miesięcz. 13000.—
Zagranicą „ 20000.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 Po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy **500** mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

W sprawie kresów wschodnich.

Z racji uznania granicy wschodniej przez Ententę prezydent ministrów p. Sikorski wystosował do mieszkańców kresów wschodnich odezwę, której pragniemy poświęcić kilka uwag.

Sam pomysł wydania odezwy był dobry. Uprzytomnijmy sobie tylko, że od chwili zebrania się nowego Sejmu, w którym znalazła się tak znaczna liczba przedstawicieli mniejszości narodowych, „Chjena" rozpętała w całym kraju nieprzytomną agitację, zwróconą przeciw równouprawnieniu mniejszości narodowych z ludnością polską. Ukoronowaniem tej agitacji były zamachy grudniowe. „Chjena" orzekła, że gospodarzami w Polsce mogą być tylko Polacy, inne zaś narodowości mają być „gospodarowane". Innemi słowy: „Chjena" głosi zasadę, że w Polsce mają być obywatele różnej klasy, że „chjeńska" racja stanu stoi wyżej od konstytucji.

Po zabójstwie Narutowicza i utworzeniu rządu p. Sikorskiego pisał przecież główny organ endecki na Poznańskie — „Kurjer Poznański" — „...Gorsze czasy przechodziliśmy pod panowaniem pruskiem, a jednak przetrwaliśmy zwycięsko... Walka będzie bezkrwawa i całkowicie legalna, ale musi być taka, że strach i przerażenie wywoła wśród tych, którzy ją tak cynicznie sprowokowali.. Będzie to walka bezpardonna (!) i bez dezercji z polskich szeregów narodowych".

Rzecz jasna, że tego rodzaju agitacja czarnosecinna nie sprzyja zgodnemu współżyciu ludności niepolskiej z polską, że odstrasza od państwowości polskiej, że podsyca nacjonalizmy i separatyzmy wśród mniejszości narodowych. Zwłaszcza, że agitacja ta trafiła na podatny grunt dzięki temu, że rządy poprzednie nic nie robiły w sprawie uregulowania spraw narodowościowych, a władze administracyjne ze swej strony czyniły wszystko, by pogłębić nienawiść między ludnością polską i obconarodową.

Łatwo tedy zrozumieć, że na wiadomość o ostatecznem rozstrzygnięciu sprawy granic wschodnich, mógł zrodzić się niepokój nawet w tych sferach z pośród mniejszości narodowych, które szczerze i lojalnie stoją na stanowisku państwowości polskiej. „A nuż, obecnie, po fakcie dokonanym, Polska wogóle przestanie się liczyć z istnieniem naszem i naszemi potrzebami narodowemi i gospodarczemi?" — zadawano sobie, niewątpliwie, pytanie.

Odezwa p. Sikorskiego ukazała się więc na czasie i w znacznym stopniu przyczynić się może do rozproszenia obaw, żywionych przez lojalne elementy obconarodowe, *o ile za odezwą pójdą czyny.*

W odezwie tej zasługuje na szczególne uznanie: podkreślenie równości bezwzględnej co do praw i obowiązków wszystkich obywateli, jako „niewzruszalną wytyczną działalności Rządu"; dalej zapewnienie, że Rząd wobec ludności białoruskiej i ukraińskiej stosować będzie ściśle wszystkie prawa, poręczone Konstytucją; wreszcie zapowiedź wniesienia ustaw w sprawie reformy rolnej na kresach.

Są to wszystko rzeczy elementarne, same przez się, zdawałoby się, zrozumiałe w państwie praworządnem i demokratycznem. Ale wobec dąności do „schjenizowania" Polski, wobec potępiania przez „Chjenę" w czambuł wszystkich mniejszości narodowych (we wszystkich odłamach), jako wrogów Polski — słowa odezwy były konieczne i oznaczają, że Rząd odgradza się wyraźnie od „Chjeny".

Ale odezwa zawiera też kilka niejasności i luk, które pomniejszają tylko jej wartość. Ograniczymy się na tem miejscu do wykazania najważniejszego, zdaniem naszem, braku.

Odezwa zapowiada, że Rząd obok ścisłego stosowania przepisów Konstytucji spełni też „zobowiązania zawarte we wszystkich ustawach przez Sejm uchwalonych, a *w szczególności* w ustawie z dn. 26 września 1922 r.".

Otóż, jak wiadomo, Sejm Ustawodawczy do końca swego żywota unikał, jak ognia, poruszania spraw narodowościowych. Tylko pod naciskiem zzewnątrz decydowano się na pewne ustępstwa, które jednak nie wyszły poza ogólnikowe zapowiedzi, jak np. w sprawie Wileńszczyzny, lub też przybrały kształt potworka, z góry skazanego na śmierć, jaką właśnie jest ustawa z dn. 27 września ub. r., dotycząca ustroju samorządowego dla Galicji Wschodniej.

O ustawie tej pisaliśmy w swoim czasie obszernie. Stwarza ona trzy „autonomje" wojewódzkie z trzema sejmikami, z kurjami narodowościowemi (z prawem veta dla każdej), znosi powszechność wyborów i t. p. I taki oto dziwotwór, który wcale się nie da zastosować w praktyce, p. Sikorski chce wziąć w szczególną opiekę!

Gdyby ustawa ta istotnie miała być wykonana, to wbrew twierdzeniu odezwy, ludność kresowa narodowości niepolskiej nietylko nie miałaby całkowitej możności wszechstronnego rozwoju, lecz przeciwnie, stosunki narodowościowe zaogniłyby się jeszcze więcej.

Wogóle niedaleko zajdziemy w uregulowaniu polityki narodowościowej w państwie naszem, jeżeli ustawodawstwo w tej dziedzinie żywić się będzie z dziedzictwa poprzedniego Sejmu i jeżeli Rząd obecny nie zdobędzie się na samodzielną i twórczą inicjatywę. A właśnie odezwa p. Sikorskiego żadnych w tym względzie nie zapowiedzi.

J. M. B.

Cukrowa choroba skarbu państwa.

Podjęcie przez rząd energiczniejszej walki z drożyzną napotyka co krok przeszkody, wynikające ze słabości dawnych rządów i lekkomyślności, z jaką udzielano różnych koncesji i kredytów, oraz zawierano umowy, które nigdy nie miały na celu ani korzyści skarbu, ani ogółu, lecz służyły tylko osobistym interesom jednostek lub klik. Na lep słodkich obietnic dał się rząd wziąć szczególniej w sprawach cukru. Wielkopolska — jak wiadomo — produkuje dwie trzecie całej ilości cukru polskiego, co zawdzięcza przedewszystkiem temu, iż cukrownie jej nie zostały zdewastowane przez działania wojenne i gospodarkę okupacyjną. Zdawałoby się, iż cukrownictwo poznańskie, z racji swego wyjątkowego położenia, nietylko nie zechce korzystać z pomocy państwa, ale przeciwnie samo z tą pomocą dla skarbu państwa pośpieszy. Tymczasem za sprawą ministrów poznańskich, którzy wzywani do rządu Rzeczypospolitej, przedewszystkiem dbali o interesy swej „najbliższej" ojczyzny, całą produkcję cukrowni wielkopolskich i pomorskich oddano w niewolę kapitału prywatnego, który w tym celu powołał do życia specjalny Bank Cukrownictwa. Bank ten z kapitałem zakładowym, który dziś stanowi wartość... 9 wagonów cukru, drogą niewytłomaczonej tajemnicy uzyskał od skarbu państwa kredyt, dochodzący do... 35 miljardów, i tak omotał czynniki rządowe, że muszą się one godzić nietylko na oznaczanie ceny cukru przez bank, oraz wydzielanie stosunkowo niewielkiego kontyngensu dla wojska i instytucji spółdzielczych, ale bez zastrzeżeń wydawać pozwolenia na wywóz cukru zagranicę, każdy bowiem sprzeciw ze strony skarbu grozi bankructwem banku i stratą dla zaawansowanego zbytnio w kredytach skarbu.

Tem tłomaczyć należy zagadkę, czemu cukier drożeje, lubo wyprodukowany został oddawna i częścią swej wartości pokrył już dawno koszty produkcji, czemu wywieziono zagranicę cukru więcej, niż pozwalał na to stan produkcji i czemu obecnie cukru jest na rynku coraz mniej, lubo przy racjonalnym podziale powinno starczyć tego produktu do nowej kampanji. Rząd wyznacza kontyngensy, ale bank Cukrownictwa zmniejsza je samowolnie, lub, zasłaniając się kontyngensem, wstrzymuje sprzedaż cukru dla przemysłu i wolnego handlu... Rząd decyduje o wstrzymaniu wywozu cukru zagranicę, ale bank kieruje cukier na Śląsk i do Gdańska, z góry wiedząc, iż cukier ten przemycony zostanie zagranicę... i znajdzie się, jeśli nie w Anglji, to w Berlinie, lub we Wrocławiu. Rząd jest bezsilny — toczy go choroba cukrowa!

Ostatnio sprawą anormalnych stosunków w cukrownictwie zajął się wielkopolski Związek Stowarzyszeń Kupieckich, którego memorjał powinien zwrócić uwagę czynników rządowych i wywołać odpowiednią interwencję. Jest to tem konieczniejsze, iż w tych dniach odbyć się ma w Warszawie narada przedstawicieli Banku Cukrownictwa z przedstawicielami spożywców oraz rządu w sprawie zaopatrzenia ludności w cukier na miesiąc kwiecień. O ile wiemy, jest mowa o uzyskaniu większego kontyngensu cukru dla spółdzielni i miejskich wydziałów zaopatrywania. Samo jednak podniesienie kontyngensu nie zaspokoi konsumentów i nie zmniejszy paska cukrowego, o ile jednocześnie nie zostanie zdecydowana sprawa odpowiedniego nasycenia cukrem wolnego handlu i przemysłu przetwórczego, oraz — oczywiście — o ile rząd nie wyjaśni swego stosunku do Banku Cukrownictwa i nie zmusi go do liczenia się z potrzebami ogółu wzamian za miljardowe kredyty skarbu...

Przy tej okazji pewnej rewizji poddać należy również stosunek rządu do Związku cukrowni w b. Kongresówce, który, lubo w mniejszym zakresie, naśladuje jednak poznański bank cukrownictwa na „swoim" terenie . Szczęściem, iż nie jest on równie potężny, jak jego kolega wielkopolski, chociaż na brak przemożnych wpływów uskarżać się nie może.

kp.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia.

Rząd opracowuje obecnie projekt ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia. Jak się dowiadujemy, projekt rządowy ma być oparty na następujących podstawach:

Z zabezpieczenia na wypadek bezrobocia korzystają robotnicy bez różnicy płci w wieku od lat 18 do 65, o ile odpowiadali następującym warunkom:

1) Pozostawali w stosunku roboczym w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, rzemieślniczych, handlowych, komunikacyjnych, instytucjach użyteczności publicznej, o ile te przedsiębiorstwa zatrudniały powyżej 5 robotników,

2) pracowali conajmniej 20 tygodni w ciągu ostatnich 2 lat od daty zgłoszenia o uzyskanie świadectwa ubezpieczeniowego,

3) pozostają bez pracy nie wskutek choroby, strajku, lokautu, lub okoliczności, powodujących w myśl obowiązujących ustaw natychmiastowe wydalenie z pracy,

4) nie posiadają własnego majątku lub innych dochodów, przekraczających wysokość świadczeń ubezpieczeniowych.

Na pokrycie wydatków, związanych z akcją ubezpieczeniową mają być obrócone wpływy, stanowiące osobną pozycję w budżecie państwowym i składające się: a) ze składek robotników podlegających ubezpieczeniu, b) składek pracodawców, równych sumie składek robotniczych, c) dopłaty związków komunalnych, d) kar pieniężnych, nakładanych za przekroczenie ustawy.

Fundusze te mają być uzupełnione przez dopłaty ze strony Skarbu Państwa w kwocie wynoszącej ⅓ ogólnej sumy wkładek wpłacanych na terenie Rzplitej przez robotników.

Fundusze zebrane w ten sposób mogą być użyte wyłącznie na cele ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Wysokość składki w normach procentowych od przeciętnych zarobków robotników niewykwalifikowanych wyznaczać ma Rada Ministrów na wniosek ministra pracy.

W dniu wejścia w życie ustawy wysokość składek robotniczych ma wynosić 1%.

Czynności wykonawcze, jak np. ściąganie wkładek, wypłatę świadczeń etc. spełniać mają związki komunalne i samorządy miejskie.

O podjęciu wypłaty świadczeń, lub zaprzestaniu w razie korzystnego stanu rynku pracy w stosunku do poszczególnych miejscowości decyduje Rada Ministrów na wniosek min. pracy.

W miejscowościach, w których zarządza się wypłatę świadczeń, samorządy wpłacają $1/5$ wszystkich kosztów spowodowanych akcją wypłacania świadczeń.

Wysokość świadczeń określa Min. pracy w porozumieniu z min. skarbu, biorąc za podstawę maksymalnego świadczenia 40% przeciętnego zarobku. Bezrobotny otrzymuje świadczenie stosownie do stanu rodzinnego. Na głowę rodziny przypada 45—50% maksymalnego świadczenia, na żonę 25—30%, na każde dziecko (najwyżej na dwoje) 10—15%, zaś na robotnika samotnego 50—60% tegoż świadczenia.

Prawo do otrzymania świadczeń rozpoczyna się w 14 dni po zarejestrowaniu się bezrobotnych we właściwym Urz. Pośr. Pracy. Prawo to trwa w ciągu jednego roku, licząc od dnia otrzymania pierwszego świadczenia najwyżej w ciągu 13 tygodni. W poszczególnych miejscowościach Rada Ministrów może ten okres przedłużyć ponad powyższą normę.

Świadczenia przyznają bezrobotnym Państw. Urzędy Pośr. Pracy, w których każdy bezrobotny obowiązany jest się zarejestrować.

Robotnik traci prawo do pobierania świadczenia po upływie oznaczonego wyżej terminu, jeżeli porzucił pracę dobrowolnie, jeżeli podał w P. U. P. P. nieprawdziwe dane, jeżeli otrzymał pracę na przeciąg dłuższy, niż 2 tygodnie, jeżeli nie przyjął zaofiarowanej mu pracy, z wyjątkiem wypadku, kiedy nie chciał przyjąć pracy w zakładach objętych strajkiem, lub lokautem. Jeżeli bezrobotny ma dochody, mniejsze jednak od wysokości świadczeń, dopłaca się mu resztę do wysokości przysługującego mu świadczenia.

W miejscowościach, w których zarządza się wypłatę świadczeń, pracodawcy obowiązani są w ciągu 24 godzin zawiadomić P. U. P. P. o każdem wolnem miejscu dla robotnika, oraz o każdym przyjętym robotniku.

Przy P. U. P. P. mają być organizowane lokalne komisje pomocy dla bezrobotnych, opinjodawcze, wnioskodawcze i kontrolujące w zakresie wypłaty świadczeń. W skład komisji mają wchodzić jako przewodniczący starosta wzgl. jego zastępca, jako członkowie kierownik P. U. P. P., przedstawiciele rob. związków zaw., pracodawców i samorządów.

O sposobie ściągania składek, o postępowaniu przy przyznawaniu prawa do zapomóg etc. mają być wydane specjalne rozporządzenia.

Ustawa przewiduje kary na robotników za podanie nieprawdziwych wiadomości, kary na pracodawców od 100 tys. do miljona, za niezgłaszanie wolnych miejsc i nowoprzyjętych robotników, wreszcie kary od 100 tys. do 10 miljonów na pracodawców uchylających się od płacenia składek.

Projekt ten, jak widzimy, w wielu punktach jest niezadawalający. Powrócimy jeszcze do niego.

List otwarty bezrobotnych.

Do wszystkich posiadających pracę.

Od delegatów bezrobotnych otrzymujemy następujący list (podajemy w skróceniu):

Zbliżają się Wielkie Święta Wiosny i Zmartwychwstania. Ci, którzy szczęśliwie posiadają pracę, niewątpliwie wezmą udział w powszechnej radości. Ale my, bezrobotni, postawieni poza nawias, borykamy się z najprymitywniejszemi potrzebami. Nadal trapi nas głód a często i chłód, bo wielu z nas chodzi w łachmanach — nie możemy wziąć udziału w nadchodzących świętach razem z Wami, zmuszeni jesteśmy myśleć tylko o tem, by nie umrzeć z głodu.

Pamiętajcie, że fortuna kołem się toczy. My dziś na dnie, a nikt Wam nie zaręczy, że i Wy szczęśliwi posiadaniem pracy, nie znajdziecie się kiedyś w naszem położeniu. Niech poruszą się Wasze sumienia. Wiecie, że człowiek głodny nie rozmyśla, a idzie za impulsem i wyciąga rękę i chwyta wszystko, co może, byle zaspokoić głód. W chwilach niebezpieczeństwa, gdy wróg zbliżał się do stolicy, umieliśmy się zjednoczyć i wzajemnie popierać. Wy wszyscy szczęśliwi posiadaniem pracy, — podajcie nam teraz dłoń w nieszczęściu. Może i my, wyratowani przez Was, przydamy Wam się kiedyś.

Wszelką pomocą materjalną (żywność) dla bezrobotnych składać można w Centralnem Biurze Pośrednictwa Pracy, piac Napoleona nr. 6 (od godz. 8 — 1 po poł.) na ręce delegacji bezrobotnych.

Zblizka i zdaleka.

NA ZEGARZE DZIEJOWYM.

„Times" przynosi tekst mowy, którą wygłosił przed Izbą Gmin socjalista Filip Snowden w przedmiocie upadku i rozkładu kapitalizmu. Drukarnia starego „Times'a", nietylko rzecznika, ale i twierdzy najstarszego kapitalizmu, drżała pewnie w posadach, gdy składała to bardzo śmiałe pożegnanie czasu, którego zaczynają bić ostatnie godziny i powitanie zarazem czasów nowych, nowej organizacji sił produkcyjnych kraju.

Każdy socjalista, tak samo, jak Snowden wykształcony, byłby to samo, co on, powiedział i z tego stanowiska jego mowa nie przedstawia zbyt wielkiego interesu. Czem jest kapitalizm, jakim jest podział bogactw w dzisiejszem, na własności prywatnej i na zasadach kapitalistycznych opartem społeczeństwie, to wiemy wszyscy. Im kraj jest bardziej doskonały pod względem organizacji kapitalistycznej, tem nierówność ta jest większa i tak w Wielkiej Brytanji (zapamiętajmy sobie tę cyfrę) ośmdziesiąt ośm procent bogactwa należy do dwu i pół procent ludności! Cyfra ta mieści w sobie bezmiar nędzy i bezmiar dobrobytu, jakie obserwujemy wszędzie, na całym świecie, bez względu na doskonałość form kapitalistycznego bytowania. Kapitalizm nie umie usuwać sprzeczności, które minują jego istnienie. Równości politycznej nie odpowiada równość gospodarcza, która co gorsza, coraz bardziej się pogłębia, wywołuje wstrząśnienia, coraz głębsze i coraz gwałtowniejsze. Kapitalizm ma być rozkwitem pracy — prowadzi natomiast do kryzysów przemysłowych, do bezrobocia, które coraz większe ogarnia obszary i skazuje na nędzę bez jutra tych, co chcą pracować, a skazani są na jałmużnę... Snowden domaga się tedy organizacji przemysłu i handlu, organizacji pracy na innych zgoła zasadach, na zasadach społecznych. Snowden odcina się zasadniczo od bolszewizmu, którego systemowi odmawia wszelkiej racji bytu i który za nieszczęście tylko uważa.

Mowa Snowdena trwała półtorej godziny, nie możemy poświęcać jej więcej miejsca, tembardziej, że jak mówią, każdy socjalista podobną wygłosić może i co więcej wiele takich mów w toku pracy swojej agitacyjnej wygłasza. Ciekawym jest tylko fakt, ale też nadzwyczajnie ciekawym —, że mowa podobna mogła była zabrzmieć pod łukami Westminsteru i słuchały jej cienie Peel'ów, Disraelich, Salisburych i słuchali Bonar Law i Lloyd George.

Odpowiadali Snowden'owi były minister Alfred Mond i dzisiejszy minister Lloyd Gream, poczem rząd zaproponował, aby rozprawy odroczyć i zaraz po świętach wrócić do nich. Było już koło północy, kiedy podobna zapadła uchwała.

Kiedy w roku 1883 po wielu latach pobytu w Anglji umarł w Londynie Karol Marx, nie było niemal w Anglji socjalizmu w sensie dzisiejszym. Jego jedyny wyznawca Moore był sędzią w Afryce, nikt „Kapitału" nie czytał. Później dopiero narodzili się Fabjanie, ludzie spokojni, uważani z odległości kontynentu za konserwatystów socjalnych niemal, zaczęły się tworzyć partje robotnicze. Związki zawodowe, które słyszeć nie chciały o jakiemkolwiekbądź zabarwieniu politycznem, kooperatywy nad wyraz potężne — zajmowały się handlem z powodzeniem, czcząc w głębi serca niewidzialnej dla oczu i zmysłów ludzkich pamięć pjonierów sławnych z Rochdalu.

Dziś, po czterdziestu latach Izba Deputowanych liczy 144 członków Partji Pracy, w których imieniu Ramsay Macdonald sprawuje urząd „szefa opozycji jego królewskiej Mości", siedząc w pierwszym rzędzie ławek, na tem samem miejscu, na którem siadywał Gladstone, Lloyd George, Asquith.

Na czele Fabjanów stoi Sidney Webb, który dziś właśnie wydaje traktat, opiewający o upadku i zaniku kapitalizmu i ten traktat, przełożony na język polityczny, zgłasza w imieniu Partji Pracy — w starym pałacu Westminsteru.

Filip Snowden. Jest to zjawisko ze stanowiska socjologji, filozofji dziejów i psychologji zbiorowej — nadzwyczajnie ciekawe, w dziejach Anglji — dzień nowy. Historja Anglji zaczyna, jak gdyby, nowy rozdział i tego rozdziału pierwszy ustęp pisany jest — czerwonym ołówkiem. Co jest tem ciekawsze, że jesteśmy po doświadczeniach bolszewizmu i po zamachu stanu Mussoliniego.

I dlatego warto było temu zjawisku parę słów poświęcić. Nie wierzcie, aby świat się cofał. Fala jeziora spływać może niekiedy rzęsą i brudną, cuchnącą pianą. Ale spodem nurt płynie żywej, młodej, wciąż odnawiającej się wody i ten nurt oznacza dzień jutrzejszy.

Dawno już temu filozof niemiecki mówił do cesarza, któremu zdawało się, że błyszcząca zbroja kirasjerów oznacza rzeczywistą potęgę państwa: niechaj wasza cesarska mość pamięta, że za pięćdziesiąt lat powstanie najmniejszej organizacji robotniczej będzie ważniejsze, niż wygrana bitwa i tryumf generała. Sława wojenna mija, jak tęcza na niebie, bo życie żołnierza składa się z wygranych i przegranych bitew. Ale ta sama energja, która krystalizuje się w organizacji, która człowieka zbiorowego podnosi, która każe mu żyć nietylko obok klasy, ale wraz z klasą, do której należy, która każe mu cierpieć dla tej klasy i kochać ją, która podnosi jego głowę ponad przemijającą chwilę i każe mu przyszłość zgadywać i linje tej przyszłości rysować — nie zginie. A dlatego, że tak jest —ofiara Czartystów, wiara pjonierów z Rochdale, praca Marxów, Engelsów, Baxów i Webbów, praca pisarzy socjalistycznych wszelkiego typu, wszelkiego autoramentu — pozwoliła, uczyniła możliwem albo może i koniecznem, aby dzisiaj stanął przed kapitalistami Westminsteru towarzysz Filip Snowden i powiedział: *Koniec przychodzi kapitalistycznemu światu!..*

Henryk Bezmaski.

Kwiatki „chjeńskie".

W „Dzienniku Bydgoskim" z dn. 28-go marca poseł „chjeński" p. Knothe pisze:

„Dla kogo Polska jest państwem tyranji i paskarstwa, a Rosja krajem wolności, kto przenosi knut Leninów, Dzierżyńskich i Trockich nad liberalno - demokratyczną konstytucję i oparte na niej rządy polskie, ten niech czemprędzej nas opuszcza i jedzie do bolszewji".

O kilkanaście zaś wierszy dalej:

„Już najwyższy czas, aby poddać rewizji nasz utopijny, rozkładowy liberalizm, który graniczy z anarchizmem uczuciowym i myślowym, który z świętości czyni powszedniość, obala wszelkie prawdy i pozwala bezkarnie szydzić z wszelkiej etyki, doprowadzając do tego upodlenia, o którem poeta mówi:

„Bo tylko własne upodlenie ducha nagina szyję wolnych do łańcucha".

Czyżby i p. Knothe wybierał się do Bolszewji?

3)

MAKSYMILJAN CEDERBAUM.

W sprawie obliczania wzrostu drożyzny

U nas G. U. S. nigdy takiego zastrzeżenia nie ogłaszał. Dowiedzieliśmy się o niem w sposób mniej wyraźny dopiero z prywatnej pracy przedstawiciela G. U. S. w połowie roku 1922 w „Ekonomiście", a w wyraźniejszy sposób — z ostatniego artykułu w „Robotniku". Do tego czasu przez 2 z górą lata przemysłowcy i robotnicy i wogóle każdy, który nie zajmuje się zawodowo statystyką, uważał zestawienie G. U. S. jeśli miał je przed sobą, za to, czem się ono przedstawiało, t. j. za wzór budżetu kosztów utrzymania rodziny pracowniczej z 4-ch osób w Polsce — ułożony przez władzę państwową, wyposażoną ku temu w najwyższą kompetencję naukową i moralną. Ten budżet jednak w tem zestawieniu wywoływał zawsze odruchowo u przedstawicieli klasy robotniczej, którzy mieli sposobność go poznać, pewną niechęć.

Odruch ten musi przecież mieć swoje uzasadnienie. Otóż z ekonomji politycznej wiemy, że koszta utrzymania wpływają w przeważającej mierze na wysokość płacy robotniczej. Koszta te zawierają zawsze czynnik historyczny i kulturalny. Są tedy w różnych krajach różne. Z rozwojem stosunków podnosi się stan kulturalny klasy robotniczej, a tem samem jej potrzeby i koszta utrzymania. Wzór budżetu G. U. S., wystawiony bez żadnego zastrzeżenia, wskazywał przemysłowcom rzekome faktycznie należne koszta utrzymania rodziny pracowniczej i to koszta utrzymania, zawierające szczegóły aż do zeszytów szkolnych dla dzieci, teatrów, kin i t. d., a więc zestawiony nawet z pewną „troskliwością" naukową i kulturalną. Natomiast sfery robotnicze, otrzymujące wyższe płace niż ten budżet określał, albo starające się o wyższe płace, odczuwały że ten budżet w kraju naszym, gdzie siła organizacji zawodowych jest stosunkowo słaba, stanowi zawadę i przeszkodę dla polepszenia warunków ich bytu.

Z tego punktu widzenia, niezależnie od kwestji stosowności swej dla mierzenia wzrostu kosztów drożyzny, sam budżet ten, jego wygląd, jego wagi i jego końcowa cyfra nie mogły być obojętne dla klasy robotniczej.

Aby ocenić stosowność zestawienia G. U. S., jako budżetu, ale pośrednio i jako środka dla mierzenia wzrostu kosztów utrzymania — zestawię tu normy żywności budżetu polskiego, niemieckiego, weneckiego i zuryskiego, które udało mi się otrzymać.

Budżet włoski znalazłem w marcowym zeszycie statystyki miasta Wenecji. Dotyczy lutego 1922. Nie wiem, czy jest to budżet wyrozumowany, jak polski, czy też daje przecięcie rzeczywistych budżetów robotniczych. Budżet zuryski przedstawia przecięcie szeregu rzeczywistych budżetów robotniczych z roku 1919 i tamtejsze biuro statystyczne mierzy wedle niego wzrost kosztów utrzymania. Artykuły spożyte obliczono w Zurychu w ilości rocznej i wedle jednostki spożycia (Konsumeinheit), przyczem mężczyzna od 19 roku zwyż przedstawia jedną jednostkę, kobieta 0.08, a osoby niższego wieku — wedle tegoż mniejsze części jednostki. („Zürcher Haushaltsrechnungen aus dem Jahre 1919, Zürich 1921).

Poniżej zredukowałem wszystkie budżety do miary polskiej, t. j. do rodziny z 4 osób, jak wyżej podano, względnie do 2.5 jednostek spożycia, jako też do normy jednego dnia. Gdyby w obliczeniach zaszły jakieś błędy, to sądzę, że to rezultatu nie zmieni, gdyż stosunek budżetów zostaje ten sam.

Budżet polski zawiera w kilogramach: chleba pytlowego 1.23, mąki żytniej pytlowej 0.25, kaszy 0.05, fasoli 0.05, ziemniaków 2.46, kapusty kiszonej 0.41, mleka 0.75 litrów, sera krowiego zwyczajnego 0.04, jaj 0.3 sztuki, słoniny 0.1, oleju rzepakowego 0.04, masła 0.04, mięsa wołowego średniego gatunku z kośćmi 0.25, bez kości 0.22, cukru 0.04, soli 0.01, kawy zbożowej 0.04. Razem około 8,500 kalorji.

Budżet niemiecki: w kilogramach chleba 1.614, wyrobów pszennych 0.515, ziemniaków 2.40, jarzyn 1.03, mięsa 0.1, śledzia 0.05, ryby morskiej 0.052, słoniny 0.05, tłuszczy 0.138, marmelady 0.137, owoców 0.274, cukru 0.12, jaja 0.34 sztuka, mleka 0.96. Razem ponad 10.500 kalorji.

Budżet włoski: w kilogramach chleba 1.1539, mąki 0.9616, makaronu i t. d. 0.192, ryżu 0.124, fasoli 0.275, mleka litr. 0.961, mięsa wołowego 0.206, mięsa baraniego 0.069, ryby 0.233, wędlin, 0.041, sera des. 0.082, sera wiejsk. 0.021, ziemniaków 0.343, jarzyn 0.171, sałaty 0.165, cebuli 0.137, masła 0.027, oleju 0.111, smalcu 0.041, sosu pomidorowego 0.0137, cukru 0.079, kawy palonej 0.023, kawy surogatów 0.006, soli, pieprzu i octu bez oznaczenia ilości — tylko z kwotą 13½ cents. dziennie, wina 0.961, jaja 0.074. Razem około 11.900 kalorji.

Budżet szwajcarski: w kilogramach dziennie: chleba 0.904, mąki 0.0823, grysiku 0.025, kukurudzianki 0.033, ryżu 0.479, mąki owsianej i jęczmiennej 0.0219, innych rodzajów mąki 0.0069, makaronów 0.085, ziemniaków 0.68, strączkowych 0.46, mięsa (wołowego, wieprzowego, baraniego i t. d.) przeciętnie 0.148, wędlin 0.066, ryb 0.0056, tłuszczy zwierzęcych 0.0617, tłuszczy roślinnych 0.0087, oliwy do jedzenia 0.0075, masła 0.038, sera 0.045, jaj 0.68 sztuki, mleka i śmietany 2.8 lit., cukru 0.177, owoców 0.866, konfitur 0.028, miodu pszczelnego 0.0041, kakao i czekolady 0.024, kawy palonej i z surogatów 0.023,, herbaty 0.001, wina 0.082. Ponieważ ilość mleka i śmietany została tu razem podana i niewiadomo, ile przypada na śmietanę, która na 100 gramów zawiera 215 kalorji, mleko zaś tylko 51, przeto trudno podać ilość kalorji tego wyżywienia. Gdyby przyjąć spożycie śmietany w jednej czwartej części mleka, to by ogólna ilość kalorji tego budżetu wynosiła około 10.600.

Należy przytem zważyć, że to jest budżet nie wyrozumowany, że szwajcarski robotnik sam sobie w rzeczywistości kupuje artykuły wedle swych i swej rodziny potrzeb i że mu płaca na to pozwala, gdyż zamiast chleba i kartofli kupuje śmietanę, cukier i t. d., zresztą wydatki na wyżywienie, łącznie z tytoniem, wynoszą przeciętnie 49% kosztów utrzymania, w naszym zaś wyrozumowanym budżecie koszta wyżywienia dochodzą do 60% kosztów utrzymania, w rzeczywistym budżecie robotnika polskiego znacznie więcej.

Mając porównywać choćby powierzchownie te budżety należy przedewszystkiem sprostować jedną okoliczność.

Przyjęliśmy dla porównania budżetów wedle zuryskiego cyfrę 2.5 jednostek spożycia, aby przy redukcji obcych budżetów do polskiej miary nie mieć cyfr za wysokich. Zuryski wzór jednostek spożycia opiera się na wzorze niemieckim z roku 1907 i był jeszcze w r. 1911 stosowany przez ankietę wiedeńską. Od roku 1921 na podstawie opinji profesora fizjologji na uniwersytecie wiedeńskim Dr. Duriga, jednego z najwybitniejszych fizjologów niemieckich, Wiedeń przyjmuje zapotrzebowanie minimalne żywności dla rodziny z 4-ch osób, jako równe trzem jednostkom spożycia, a to dla mężczyzny 1 — dla żony 0.8, dla dziecka lat 13 — 0.7, dla dziecka lat 6 — 0.5. Amsterdam przyjmuje zapotrzebowanie dla mężczyzny 1, dla dorosłej kobiety 0.9, dla dziecka do roku — 0.15, a za każdy następny rok życia 0.05,coby oznaczało dla rodziny polskiej 3.2 jednostek spożycia.

— ——(Dok. nast.).

KAZIMIERZ ANDRZEJ JAWORSKI.

Bardziej niż Janus.

Wszystko płynie, więc płynie i ciało i dusza
gdzieś do nieznanych, tajemniczych bram:
wciąż nowych myśli potok w mózgu się porusza,
i codzień jestem inny, choć niby ten sam.

Ja przed czterema laty, to ktoś całkiem obcy,
a przed pięcioma, ośmiu — dziesięć temu lat —
to wszystko nieznajomi, dziwni jacyś chłopcy,
których dziś nie poznaję ja, ich starszy brat...

Ja jutro lub pojutrze—ktoś zupełnie nowy,
ktoś kogo nieodgadłych zrodzi dziejów bieg —
temi samemi imię swe wymówię słowy,
ale za tem imieniem będzie inny człek.

Jestem bardziej niż Janus, bo mam tysiąc twarzy,
i gdy jedne są święte, to na innych grzech...
Na niektórych Chrystusa słodki uśmiech marzy,
kiedy inne wykrzywia zły, szatański śmiech...

Obchód 30-lecia P. P. S.

OSTRÓW.

(Kor. własna).

Dn. 18 b. m. odbył się na sali p. Fraszczaka uroczysty obchód 30-lecia P. P. S. Zagaił przewodniczący, tow. Domański, odczyt o dziejach P. P. S. wygłosił tow. Suda. Uroczystość urozmaiciły występy Koła muzycznego fabryki „Wagon".

Ten naprawdę uroczysty obchód pozostawił wśród uczestników niezatarte wrażenie.

CIECHANÓW.

(Kor. własna).

Obchód odbył się w kinie „Polonja" przy szczelnie wypełnionej sali. Słowo wstępne wypowiedział tow. Raczyński. Przemówienia powitalne wygłosili: tow. Baranowski, w imieniu Zw. zaw. rob. rolnych, tow. Smoliński (Zw. zaw. cukrowników), tow. Sielska (w imieniu zorganizowanych kobiet). Jako główny referent przemawiał tow. Hołówko, przyjmowany gorąco przez zebranych. Końcowy okrzyk tow. Hołówki na cześć P. P. S. podchwycono z entuzjazmem W części artystycznej obchodu wzięli udział serbski socjalista tow. M H. Kulanović (deklamacja, połączona z żywym obrazem).

Na tem miejscu O. K. R. w Ciechanowie składa serdeczne podziękowanie wszystkim towarzyszom, którzy przez udział swój uświetnili obchód 30-lecia.

TRZEBINIA.

(Kor. własna).

W pięknie przystrojonej w zieleń sali Domu robotniczego odbył się uroczysty obchód 30-lecia P. P. S.

Miejscowa młodzież robotnicza odśpiewała pieśni robotnicze, poczem słowo wstępne wygłosił tow. Szuwara. O działalności P. P. S. mówiła tow. pos. Praussowa.

Na piękną i urozmaiconą część artystyczną obchodu złożyły się deklamacje (tow. Kaszówski i ob. Szuwarówna); przedstawienie Stow. młodzieży robotniczej „Siła" (strzecha ludowa p. t. „Ogniwo do ogniwa"), żywy obraz młodzieży robotniczej z Chrzanowa (obraz p. t. „Przy pracy w fabryce), solo skrzypcowe (tow. Kołątaj). Na zakończenie tow. Musialik zabawił zebranych wypowiedzianemi dowcipami.

Po obchodzie odbyła się wesoła zabawa.

Kom. Rob. P. P. S. w Trzebini wydał również z okazji obchodu bardzo ładnie wykonaną odznakę jubileuszową.

W wielki piątek mają przy grobie Niewiadomskiego sprzedawać ziemię z tego miejsca, na którem odbyła się egzekucja. A więc relikwie świętego Eligjusza! Handel temi relikwiami „świętego" Eligjusza, a co więcej — szantaż na uczuciach religijnych bałamuconego ludu. Swego czasu szalbierze sprzedawali tyle różnych relikwji, że jeden święty musiałby mieć kilka tysięcy nóg, rąk, głów i t. p., by zaspokoić popyt.

Czy „Chjena" nie zamierza sprzedawać „ziemi świętego Eligjusza" furami??

Czasopisma nadesłane.

Benedykt Hertz. „Wakacje w puszczy". Powieść dla dzieci powyżej lat 10. Wilno 1923 r. Nakładem i drukiem L. Chomińskiego.

Bô Yin Râ. „Księga Boga Żywego". Z przedmową G. Meyrinka. Nakładem L. Fiszera. Przełożył Marceli Tarnowski.

„Wielka Bibljoteka". Instytut Wyd. „Bibljoteka Polska" wypuścił znowu kilkanaście książek arcydzieł literatury naszej i obcej. Jest to, jak wiadomo, najtańsze wydawnictwo książek wciąż potrzebnych do użytku szkolnego. W ostatnich dniach wyszły: Z. Krasińskiego: „Irydjon" i „Nieboska Komedja".

Wizyta monachijska kanclerza Niemiec.

Najwyższy urzędnik republikańskich Niemiec, kanclerz dr. Cuno, udał się przed tygodniem do Monachjum, stolicy największego po Prusach, państwa związkowego, a jednocześnie głównego ośrodka wszystkich knowań reakcjonistów niemieckich przeciw ustrojowi republikańskiemu Rzeszy niemieckiej. Tutaj, witany i podejmowany uroczyście przez takie tuzy reakcji niemieckiej, jak: von Knilling, prezydent obecny rządu bawarskiego, von Kahr, prezydent były, a do dziś dnia widoma cywilna głowa spiskowców i zamachowców wszechgermańskich, jak wreszcie osławiony generał von Lossow, dowódca Reichswehry bawarskiej — wygłosił dr. Cuno, w wielkiej sali sejmu bawarskiego, ważną mowę polityczną, w głównej swej części poświęconą sprawie okupacji obwodu przemysłowego nadreńsko - westfalskiego.

Waga mowy monachijskiej kanclerza Rzeszy polega przedewszystkiem na tem, że zaprzeczył on kategorycznie wszystkim, licznym dosyć pogłoskom o zabiegach, czynionych przez Niemcy, oczywiście w sposób jaknajbardziej poufny, a zmierzających do skłonienia któregokolwiek z państw postronnych do wystąpienia w charakterze pośrednika w walce niemiecko-franko-belgijskiej. Zaprzeczywszy w sposób stanowczy wszystkim tym pogłoskom, jednocześnie dr. Cuno oświadczył, że właśnie ze strony przeciwnej, za pośrednictwem osób czy państw trzecich, czynione były liczne próby nawiązania rozmów, w sprawie rozwiązania kwestji ruhrskiej, która, pod wpływem czasu i komplikacji gospodarczych oraz prawnych, gmatwa się coraz bardziej i daje się dzisiaj upodobnić do węzła gordyjskiego, którego nie można było rozplątać, a trzeba było rozcinać. Wszystkie te próby, według oświadczenia dr. Cuno, nie zostały przez rząd Rzeszy zlekceważone; jedne czynione były przez pośredników o niedostatecznych legitymacjach, inne zawierały propozycje, „będące zamachem na honor i rozum". Przy całej gotowości Niemiec — mówił Cuno z trybuny sejmu monachijskiego — do uczciwego i rozsądnego porozumienia, rząd Rzeszy nie mógł i nie może dotąd rozważać wszystkich tych prób pośrednictwa.

Dla sprawy pokojowego a rychłego zakończenia niebezpiecznego co do swej istoty, bardzo ciężkiego co do skutków dla Niemiec, a szkodliwego dla samej Francji i Belgji sporu o obwód Ruhry, oświadczenie monachijskie kanclerza Rzeszy niczego dobrego nie wróży. Mowa w Monachjum wygłoszona, musi być rozumiana, jako dalsze trwanie Niemiec w uporze i oporze wedle metody dotychczasowej, jako niechęć dzisiejszego rządu Rzeszy do wejścia na drogę szczerze pomyślanych rokowań, ażeby położyć kres zatargowi, od trzech prawie miesięcy zagrażającemu pokojowi Europy.

I chociaż na taki bezwzględny ton mowy monachijskiej dr. Cuno wpłynąć musiała skrajnie nacjonalistyczna atmosfera polityczna, panująca w stolicy bawarskiej, tem niemniej oddaje ona przecież dosyć wyraźnie prądy, jakie w sprawie odszkodowań i ściśle z nią związanej kwestji okupacji obwodu Ruhry, panują wewnątrz dzisiejszego rządu Rzeszy niemieckiej. Oczywiste, że takie stanowisko dr. Cuno, nie odpowiada zupełnie pozycji jaką zajmuje dzisiaj stronnictwo socjalistyczne. Zjednoczona partja socjalno - demokratyczna Niemiec, zwalczając z całą bezwzględnością okupację francusko - belgijską, kierując nawet całą akcją czynnego oporu przeciw okupantom, dąży przecież do tego, aby ostry zatarg, na gruncie sporu odszkodowań wynikły pomiędzy Niemcami a Francją i Belgją, jaknajprędzej sprowadzić na tory pokojowego, polubownego zamknięcia.

To też z mowy monachijskiej dr. Cuno socjaliści niemieccy są naogół bardzo niezadowoleni; wystąpienie kanclerza Rzeszy w sejmie bawarskim nie wpłynęło wcale na podniesienie walorów dzisiejszego gabinetu Rzeszy w oczach socjalnej-demokracji niemieckiej. Tem bardziej że w chwili, kiedy dr. Cuno wygłosił swe przemówienie w Monachjum, otoczony przez dygnitarzy bawarskich: Knillinga, Kahra, Lossowa i wielu in., ich przyjaciele, konfidenci, najemnicy i sługusy kończyli właśnie swe przygotowania do zamachu stanu, do obalenia Rzeczypospolitej, do rozpętania wojny domowej, do rozpalenia ognia wojny przeciw Francji i Belgji. I jeżeli przygotowania te były już bardzo daleko posunięte, to tylko z powodu wielkiej pobłażliwości z jaką rząd dr. Cuno celowo tolerował wszystkie jawne i tajne akcje niemieckich faszystów, to tylko z powodu opieki i pomocy jaką otaczał i jakiej udzielał faszyzmowi i politycznemu awanturnictwu niemieckiemu rząd bawarski Knillinga.

Z wizyty monachijskiej wrócił dr. Cuno nietylko niedysponowany, ale również politycznie osłabiony.

J. Most.

Kronika polityczna.

WYJAZD PREZYDENTA RZPLITEJ DO SPAŁY.

Prezydent Rzeczypospolitej w piątek, dn. 30 b. m., wyjeżdża specjalnym pociągiem z Dworca Głównego o godz. 10 m. 20 rano do Spały, gdzie przepędzi święta.

W sobotę wyjeżdża do Spały prezes Rady Ministrów p. Sikorski i marszałek Rataj wraz z rodzinami.

***

We wtorek przyszłego tygodnia spodziewany jest w Warszawie przyjazd ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, któryby tegoż dnia udał się z raportem do Prezydenta Rzeczypospolitej do Spały.

NOWY SZEF KANCELARJI CYWILNEJ PREZYDENTA.

Konstanty Lenc, b. dyrektor departamentu administracyjnego M. S. Wewn. otrzymał nominację jako szef kancelarji cywilnej prezydenta w III stopniu służbowym (stopień równorzędny z wice-ministrem). Jak wiadomo p. Lenc już od dłuższego czasu faktycznie pełnił funkcje przywiązane do obecnego swego urzędu.

PRZEDSTAWICIELE OBCYCH PAŃSTW U P. OBOLEŃSKIEGO.

Wczoraj w poselstwie rosyjskiem zjawili się ambasador amerykański p. Gibson i nuncjusz papieski mons. Lauri, ażeby wyrazić p. Oboleńskiemu swój gorący protest przeciw niesłychanemu wyrokowi, który zapadł w procesie arcybiskupa Cieplaka i innych księży katolickich.

***

Również poseł niemiecki w Warszawie, p. Rauscher, podobno ma wyrazić poselstwu rosyjskiemu protest imieniem swego rządu.

PROTEST BRAZYLJI.

Brazylijski minister spraw zagranicznych Pacheco wystosował do sekretarza Ligi Narodów sir Erika Drummonda telegram protestujący przeciw wyrokowi śmierci, wydanemu na arcybiskupa Cieplaka.

ODEZWA PREZESA RADY MINISTRÓW.

Prezes Rady Ministrów Sikorski wystosował do obywateli Kresów Wschodnich odezwę w związku z uznaniem przez Radę Ambasadorów granic wschodnich Polski. Z odezwy tej przytaczamy ważniejsze ustępy:

Akt uznania granic stwarza granitową podstawę dla podjętych przez Rząd nieugiętych wysiłków w kierunku ostatecznej konsolidacji Państwa w jego wewnętrznych stosunkach. Konsolidacja ta opierać się musi na harmonji i zgodzie obywateli, których równość bezwzględna tak co do praw, jak i obowiązków stanowi i stanowić będzie niewzruszalną wytyczną działalności Rządu.

Rząd Rzeczypospolitej pamięta, że obok ludności rdzennie polskiej, legitymującej swą pełnię praw obywatelstwa na kresach pracą i krwią całego szeregu pokoleń, ten apel jego zwraca się do obywateli mniejszości narodowych Państwa, a w ich liczbie przedewszystkiem do ludności ukraińskiej i białoruskiej, jako w województwach wschodnich najliczniejszych.

Rząd zdecydowany jest stosować ściśle w stosunku do tej ludności wszsytkie prawa, jakie im nadaje i poręcza Konstytucja z 17 marca 1921 i spełni zobowiązania zawarte we wszystkich ustawach przez Sejm uchwalonych, *a w szczególności w ustawie z dnia 21 wrześnie* (chyba 26 września? Red.) 1922 roku.

Na podstawie praw owych zarówno ukraińska jak białoruska narodowość posiadają w obrębie państwowości polskiej całkowitą możność wszechstronnego narodowego, kulturalnego i gospodarczego rozwoju.

Poza kwestjami wyznaniowemi i szkolnemi Rząd zainteresuje się żywo istotnemi potrzebami gospodarczemi województw wschodnich, które tak dotkliwie ucierpiały wskutek długoletnich wojen. Odbudowa gospodarcza i rolnicza zniszczonych terenów, wymagać będzie olbrzymich wydatków ze strony Skarbu Państwa i odbędzie się kosztem całej ludności Rzeczypospolitej. Rząd nie cofnie się jednak przed inicjatywą w tej decydującej dla ludności kresowej sprawie, w tem niezłomnem przekonaniu, że prawdziwe i trwałe zespolenie ziem wschodnich z resztą Państwa, ich kulturalne i materjalne podniesienie leży przedewszystkiem w interesie Narodu Polskiego, przyrodzonego gospodarza Rzeczypospolitej.

Rząd rozumie dobrze nadzwyczajną wagę reformy rolnej w województwach wschodnich. W opracowywanych obecnie projektach ustaw przewiduje więc sprawiedliwe rozwiązanie tej kwestji tak, ażeby słuszne w tej dziedzinie żądania miejscowej ludności należycie były uwzględniane.

LIKWIDACJA DEPARTAMENTU.

Ostateczna likwidacja dep. V. M. S. wewn. w Poznaniu zakończy się w dn. 1 maja r. b. Mimo to pozostanie jeszcze przez pewien czas w Poznaniu siedmiu urzędników ministerjum.

DOWODY OSOBISTE.

Główne zasady projektu prawa o dowodach osobistych, przesłanego już z Ministerjum Spraw Wewnętrznych do Prezydjum Rady Ministrów, są następujące:

Posiadanie dowodu obowiązuje jedynie obywateli powyżej lat 17-tu. Nie dotyczy obywateli gmin wiejskich, którzy przebywają na obszarze obejmującym granice powiatu, gdzie znajduje się dana gmina. Ze względów bezpieczeństwa minister ma prawo rozciągnąć obowiązek na obywateli gmin wiejskich. Dokumenty osobiste winni posiadać i cudzoziemcy. którzy muszą też mieć pozwolenie władz polskich na przebywanie w granicach państwa. Obywatele polscy muszą uzyskać dokumenty podróży w chwili udawania się za granicę, wracając zaś z zagranicy, muszą uzyskać dowody osobiste od placówek polskich za granicą. Dokumenty podróży nie obowiązują obywateli mieszkających w obrębie 10 klm. od granicy. Rada Ministrów może znieść obowiązek dokumentów granicznych dla tych państw, które uchylą ograniczenia dla obywateli polskich. Za przekroczenie przepisów grzywna wynosi 5.000.000 mk. lub 3 miesiące więzienia, albo obydwie kary razem. Cudzoziemcy mogą być wysiedlani na zasadzie decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych. Grzywna 5 miljonów może być przez Radę Ministrów zniżona lub podwyższona w zależności od kursu waluty. Od orzeczeń karnych władz administracyjnych I-ej instancji służy odwołanie w ciągu 7-iu dni do Sądu Okręgowego.

PROJEKT NOWEJ USTAWY.

Wczoraj został ostatecznie uzgodniony pomiędzy ministerjum pracy a poszczególnemi ministerjami projekt ustawy w przedmiocie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Projekt ten bezzwłocznie zostanie złożony do laski marszałkowskiej.

PODZIAŁ OKRĘGÓW INSPEKCJI PRACY.

Ministerjum pracy dokonało podziałów okręgów inspekcji pracy dla ziemi Wileńskiej, w myśl ustawy o rozciągnięciu państwowej opieki pracy na to terytorjum. Ziemia Wileńska, to jest miasto Wilno i powiaty: brasławski, duniłowiczowski, dziśnieński, trocki, wilejski i wileński będzie pod względem inspekcji pracy stanowiło 12-ty państwowy okręg inspekcji pracy, podzielony na 4 obwodowe inspekcje pracy. Siedzibą okręgowego inspektora pracy i 3 obwodowych inspektorów dla dotyczących obwodów będzie Wilno, siedzibą 4 obwodowego inspektora pracy Lida.

Poza tem zmieniony został podział niektórych okręgowych i obwodowych inspekcji pracy w b. Kongresówce. Obwodowa inspekcja pracy dla powiatu białostockiego, bielskiego i wysoko - mazowieckiego będzie miała siedzibę w Białymstoku, a obwodowa inspekcja dla powiatów: grodzieńskiego, sokólskiego, szczuczyńskiego i wołkowyskiego w Grodnie.

Obszar województwa Poleskiego podzielony został na 2 obwody, z siedzibą obwodowych inspektorów pracy w Brześciu n/B. i w Pińsku i przyłączony do białostockiego okręgu inspekcji pracy. Województwo Wołyńskie podzielone zostało również na 2 obwody z siedzibą obwodowych inspektorów w Kowlu i w Łucku i przyłączone do lubelskiego okręgu inspekcji pracy.

WARTALSKI - FRUEHBECK.

„Robotnik" zamieścił niedawno korespondencję z Paryża o kompromitującym występie chjeńskiego posła p. Stanisława Wartalskiego, który na bankiecie, wydanym przez Francuzów na cześć misji ekonomicznej polskiej, rozwodził się obszernie nad niebezpieczeństwem, grożącem Polsce i Francji ze strony „anonimowego" mocarstwa, mniejszości narodowych i t. d.

Otóż „Naprzód" zamieszcza w związku z tem list jednego z czytelników, który twierdzi, jakoby p. Wartalski, z pochodzenia krakowianin, nazywał się w istocie Frühbeck i był synem właściciela pierwszego w Krakowie Tinglu.

Czyli... jeszcze jedno wydanie p. Pitzele - Orlińskiego i jemu podobnych!

Prowincja.

Wśród kolejarzy.

TORUŃ.

(Kor. własna).

Okręgowy Zjazd palaczy i robotników parowozowych Dyr. Gdańskiej.

Dn. 18 marca r. b., w lokalu Z. Z. K. w Toruniu, odbył się Zjazd palaczy i robotników parowozowych w obecności delegatów ze wszystkich Kół, z wyjątkiem Iłowa.

Po szczegółowem omówieniu najważniejszych spraw zawodowych, uchwalono szereg rezolucji, a mianowicie 1) w sprawie uposażenia i pragmatyki służbowej, 2) domagającą się wznowienia przez M.K.Ż. w całej pełni atrybucji Zw. Z. Z. K. i ostrzegającą Rząd przed zamachem na te atrybucje. 3) domagającą się zapomogi na kwiecień w wysokości miesięcznej pensji i wypłacenia jej przed świętami Wielkanocnemi, bezpłatnego umundurowania dla wszystkich pracowników kolejowych, znajdujących się 1 rok i więcej w kolejnictwie, dodatków nocnych za dyżury nocne według memorjałów M. K. Ż., i t. d.

Zjazd domaga się od W. W. Z. Z. K. energicznej obrony przedstawionych żądań i wyraża votum zaufania W. W. Z. Z. K. i Centralnej Sekcji pal. i rob. za dotychczasową obronę postulatów pracowników kolejowych.

Wybrano Zarząd Okręgowej Sekcji pal. i rob. z siedzibą w Toruniu w następującym składzie:

Brodziński Józef, Lamparski Bernard, Jagierski Jan, Barczak Władysław, Kryszewski Wład., Szałecki Franciszek, Lamparski Leon, Rezmer Jan, Pohl Józef.

TELEGRAMY.

Poincaré o okupacji Zagł. Ruhry.

Paryż, 28 marca. (PAT.). Komisja finansowa Izby wysłuchała sprawozdania rządowego w sprawie kredytu na akcję w okręgu Ruhry. Poincaré oświadczył, iż okupacja obejmuje 2800 klm. kw. z ogólną produkcją 90 miljonów ton węgla; pozatem znajduje się tam 14.200 pieców do wypalania koksu. Poincaré nie ukrywał, że osiągnięte rezultaty ekonomiczne co do spodziewanego w swoim czasie uzyskania zastawu są istotnie małe. Jedynie okupacja długotrwała a nie prowizoryczna pozwoli — wobec złej woli rządu Rzeszy, — na przeprowadzenie programu eksploatacji. Poincaré przypomina, że wielcy przemysłowcy zagłębia Ruhry, jakkolwiek będący duszą oporu niemieckiego, usiłowali jednak kilkakrotnie nawiązać bezpośrednie rokowania z Francją, rząd francuski wszelako zdecydowany jest uwzględnić tylko propozycje oficjalne, pochodzące od samego rządu Rzeszy. Poincaré dodał, iż rząd francuski nie może również przyjąć żadnych oficjalnych propozycji ze strony państw neutralnych lub sprzymierzonych.

Francja i Belgja — mówił dalej Poincarę — pozostają w zupełnej zgodzie w kwestji zatrzymania zastawu aż do całkowitej spłaty wierzytelności przez Niemcy. Ewakuacja terytorjów okupowanych będzie się odbywać proporcjonalnie do dokonywanych spłat; Francuzi i Belgijczycy nie opuszczą Essen aż po ostatecznem uregulowaniu przez Niemcy odszkodowań.

Minister Letrocquer oświadczył, że dziennie z obszaru Ruhry wywożonych jest 3500 ton węgla i koksu, w najbliższym zaś czasie ilość ta będzie podwojona. Ze 114 wielkich pieców, czynnych przed okupacją, 74 nie uległo zagaszeniu. 560 tys. ton koksu oraz 2 miljony ton węgla znajduje się obecnie na zwałach kopalń.

Po wysłuchaniu sprawozdania komisja uchwaliła żądane przez rząd kredyty na cele okupacyjne.

W Zagł. Ruhry.

ROZWĄZANIE POLICJI.

Łyon, 28 marca. (PAT.). (P. R.). — Generał Degoutte wydał dekret w sprawie rozwiązania policji bezpieczeństwa na terytorjach okupowanych. W myśl dekretu broń ma być złożona władzom francuskim, wszyscy zaś członkowie policji wydaleni. Dekret przewiduje utworzenie policji miejskiej.

STAN OBLĘŻENIA.

Berlin, 28 marca. (PAT.). W miastach Emmerich, Wesel i Mettman władze francuskie ogłosiły stan oblężenia z powodu powtarzających się zamachów na żołnierzy i oficerów francuskich.

Z komisji reparacyjnej

Paryż, 28 marca. (PAT.). Jak donosi „Le Matin", komisja odszkodowań jednomyślnie zadecydowała, iż Niemcy nie mieli prawa do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej bez upoważnienia ze strony komisji. Decyzja ta została powzięta na żądane rządu francuskiego, który uważał, że rząd Rzeszy, rozpisując pożyczkę na sumę 200 miljonów marek złotem w dewizach zagranicznych bez uzyskania na to pozwolenia komisji odszkodowań, postąpił wbrew traktatowi.

Powrót Stinnesa do Berlina.

Wiedeń, 28 marca. (PAT.). „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z Berlina: Hugo Stinnes powrócił dziś rano z Rzymu do Berlina. W ciągu dnia dzisiejszego będzie on konferował z wybitniejszymi przedstawicielami świata politycznego o wynikach swojej podróży do Rzymu.

W Niemczech.

ZNAMIENNE OŚWIADCZENIE MIN. ROSENBERGA.

Berlin, 28 marca. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych parlamentu Rzeszy minister Rosenberg na zapytanie, jakie stanowisko Rząd Rzeszy zajął wobec propozycji sekretarza stanu Hughesa, przedstawionych w jego przemówieniu z dnia 29-go grudnia ubiegł. roku w Newhaven na zebraniu oświadczył, iż drogę, wskazaną wówczas przez Hughesa, uważa rząd Rzeszy za odpowiednią do tego, aby dojść do uregulowania sprawy odszkodowań. Rząd niemiecki jest i dziś zdania, że uregulowanie tej sprawy zależne jest nietylko od państw bezpośrednio zainteresowanych, lecz także od reszty państw świata. Rząd niemiecki z zadowoleniem przyjąłby utworzenie międzynarodowej komisji, w której skład wchodziliby finansiści i przedstawiciele świata handlowego, oraz w której obok innych państw byłyby reprezentowane również i Niemcy na równych prawach.

ZAAPROBOWANIE DZIAŁALNOŚCI SEVERINGA.

Berlin, 28 marca. (PAT.). Urzędowy pruski „Pressendienst" donosi: gabinet pruski przyjął na wczorajszem posiedzeniu do wiadomości sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych Severinga w sprawie zarządzeń przeciwko niemieckiej partji wolnościowej. Po zbadaniu materjału dowodowego, gabinet przekonał się, iż położenie było rzeczywiście poważne i zaaprobował kroki poczynione przez Severinga w tej sprawie.

ROZWIĄZANIE PARTJI WOLNOŚCIOWEJ W TURYNGJI.

Berlin, 28 marca. (PAT.). „Vossische Zeitung" donosi, iż w Turyngji również rozwiązana została niemiecka partja ludowo-wolnościowa.

Konferencja rzeczoznawców w Londynie

KOŃCOWE PRACE.

Londyn, 27 marca. (PAT.). Na popołudniowem zgromadzeniu plenarnem rzeczoznawcy badali sprawozdania różnych komisji i doszli do zupełnego porozumienia co do wszystkich punktów. Pozatem zaaprobowali sprawozdanie, przyjęli projekt odpowiedzi na notę Ismeta Paszy, który to projekt będzie przedstawiony odnośnym rządom dla ostatecznego zaakceptowania. Identyczna nota będzie następnie posłana do Konstantynopola dla wręczenia rządowi Angory. Nota będzie prawdopodobnie ogłoszona.

Delegacja francuska wyjedzie jutro do Paryża.

WZNOWIENIE KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ.

Londyn, 28 marca. (PAT.). Rzeczoznawcy sojuszniczy postanowili zaproponować wznowienie konferencji lozańskiej na drugą połowę kwietnia.

Wyjazd min. Skrzyńskiego z Paryża

Paryż, 28 marca. (PAT.). Dziś minister Skrzyński opuści Paryż, udając się do Medjolanu, gdzie prezydent ministrów Mussolini wyda na jego cześć obiad w czwartek wieczorem.

Z Ligi Narodów

OŚWIADCZENIE TOW. SEN. POSNERA.

Genewa, 23 marca. (PAT.). Od 2 do 27 b. m. zasiadała tu komisja doradcza Ligi Narodów dla spraw walki z handlem kobietami i dziećmi. Przedstawiciel Polski senator Posner złożył oświadczenie, z którego wynika, że Polska znajduje się w pierwszym rzędzie wśród państw, zwalczających ten haniebny handel, że zaprowadziła wszystkie instytucje, uznane za konieczne, w myśl konwencji przez Polskę podpisanych, że Polska posiada komitet specjalny dla walki z handlem żywym towarem i że łączne usiłowania ministerjum pracy i opieki społecznej, zdrowia, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości pozwalają żywić nadzieję, iż zapoczątkowana akcja da w najbliższej przyszłości jaknajlepsze wyniki. *Oświadczenie senatora Posnera, uczyniło na zgromadzonych głębokie i nader dodatnie wrażenie. Przewodniczący, przedstawiciel Wielkiej Brytanji, Harris, gorąco dziękował przedstawicielowi Polski i zażądał umieszczenia w protokule specjalnego podziękowania dla Polski.* W dalszym ciągu obrad komisja przyjęła czterema głosami przeciw dwum (Francji i Urugwaju) przy wstrzymaniu się od głosu Rumunji, uchwalony we wrześniu przez plenarne Zgromadzenie Ligi wniosek Franciszka Sokala, w przedmiocie usuwania z domów publicznych cudzoziemek, jako kroku przedwstępnego na drodze zniesienia reglamentacji prostytucji.

Nowa konstytucja rumuńska

Bukareszt, 27 marca. (PAT.). Izba deputowanych przyjęła nową konstytucję 262 głosami przeciwko 8. Przedstawiciele partji włościańskiej i narodowej nie brali udziału w głosowaniu. Nowa konstytucja w całokształcie mało się różni od poprzedniego tekstu. Zapewnia ona wszystkim obywatelom rumuńskim, bez różnicy rasy i religji, jednakowe prawa swobód obywatelskich. Najbardziej charakterystycznemi postanowieniami są nacjonalizacja skarbów podziemnych i wywłaszczenie lasów w celu utworzenia lasów komunalnych.

Senat zakończył dyskusję ogólną, jutro zaś odbędzie się głosowanie nad nową konstytucją.

Zawarte w nowej konstytucji postanowienie, dotyczące kwestji żydowskiej, w zupełności zadowolniło żydowskich przedstawicieli w parlamencie, którzy wszyscy głosowali za nową konstytucją.

Bukareszt, 28 marca. (PAT.). Senat przyjął projekt nowej konstytucji 137 głosami przeciwko 2 głosom przy 2 wstrzymujących się od głosowania.

Nowa konstytucja będzie ogłoszona w najbliższym czasie przez króla.

Wiadomości telegraficzne.

— Przybył do Medjolanu belgijski minister spraw zagranicznych Jaspar.

— Rząd sowiecki wystosował do Japonji nową notę protestującą, w której ostrzega rząd japoński przed usiłowaniami niesienia pomocy białogwardzistom na Syberji Wschodniej.

— Donoszą z Kairu, że między żołnierzami angielskimi a policją egipską doszło do zajścia, w wyniku którego 30 osób zostało rannych.

— Pogrzeb Sary Bernhard odbędzie się dziś na koszt m. Paryża.

— Przed wiedeńskim trybunałem konstytucyjnym zapadł wyrok w słynnym procesie, wytoczonym przez rząd burmistrzowi miasta Wiednia, Reimanowi, z powodu uruchomienia krematorjum wbrew sprzeciwowi rządu. Trybunał orzekł, że sprawa palenia zwłok nie należy do kompetencji rządu i na tej zasadzie zwolnił burmistrza od odpowiedzialności. Wobec tego krematorjum nie będzie prawdopodobnie zamknięte.

Rozmaitości.

Skrupulatny sędzia.

W Sawanah Mo, (Stany Zjednoczone) sędzia sądu obwodowego niejaki p. Guy B. Park, spóźniwszy się na sesję sądową, po otwarciu sesji wygłosił następujący monolog.

— Guy B. Park — jesteś oskarżony o spóźnienie o 7 minut. Czy się przyznajesz do winy?

Po tem pytaniu, zadanem samemu sobie, sędzia odpowiedział:

— Winny, prześwietny sądzie.

— Wobec tego skazuję cię na dolara kary za każdą spóźnioną minutę — zawyrokował surowo i następnie sięgnąwszy do kieszeni, wyjął portfel i zapłacił karę nałożoną na samego siebie.

Podobna skrupulatność przydałaby się niejednemu z naszych urzędników.

TOWARZYSZE I TOWARZYSKI!

Pamiętajcie o sierotach robotniczych w schroniskach naszych w „Helenowie" i na Ochocie. Składajcie *dary świąteczne* w Administracji „Robotnika" i w Wydziale Opieki nad Dzieckiem Robotniczem (Warecka 7).

Głosy Czytelników.

Pracownicy komunalni a ustawa z dn. 11 lipca 1919 r.

W jednem z miast powiatowych wojew. Kieleckiego, funkcjonarjusz Magistratu, po odbyciu 2-letniej służby wojskowej wniósł podanie do Zarządu miasta o przywrócenie mu posady, zajmowanej przez niego przed służbą wojskową.

Niestety, po 6-tygodniowych przeszło oczekiwaniach otrzymał odpowiedź, która oznajmia, iż prośba jego zostanie załatwiona odmownie, gdyż u*stawa z dnia 11 lipca 1919 r. Dz. Ust. 59/19 r., dotyczy funkcjonarjuszy państwowych, nie komunalnych"* i t. d.

Funkcjonarjusz ów do dziś dnia jest bez pracy i nie ma środków do życia.

O ile wiemy, ustawa z dnia 11 lipca 1919 odnosi się również do pracowników komunalnych. Ale, pomijając już literę ustawy, liczyć się tu przecież należy z względami prymitywnej ludzkości i nie wyrzucać na bruk pracownika za to, że... spełniał swą powinność wojskową.

Stały czytelnik.

STOSUNKI W FABRYCE DACHÓWEK „MIŁOSNA".

W fabryce dachówek „Miłosna" w Starej Miłośnie panują bardzo niewesołe stosunki. 62% dod. droż. robotnicy otrzymali dopiero w dn. 25 b. m., a wypłatę w d. 10 b. m. uskuteczniono według cennika z lutego. Robotnicy dniówkowi obecnie zarabiają aż 6,400 mk. dziennie, czyli mogą nabyć za to ⅔ funta słoniny! Robotnica z kaflarni zarobiła przez 2 tyg., wraz z godzinami dodatkowemi 29.000 mk. Pracownicy wykwalifikowani zarabiający w Warszawie 40—60 tys. dziennie, zarabiają u nas około *15.000 mk.* A drożyzna jest o 10—20% większa, niż w stolicy.

Robotnicy żyją tu w straszliwej nędzy. Fabryka prosperuje świetnie, a zarobki robotników są tak niskie, że zakrawają na drwinki z głodu i nędzy ludzkiej. Pp. dyrektorowie chyba uświadamiają sobie śmieszność tych płac i to, że wychowują w tych warunkach pokolenie suchotników, a tyle mówi się o odrodzeniu i fizycznem i moralnem narodu. Robotnika w Miłośnie wyzyskuje się, korzystając z jego niezorganizowania.

Robotnik.

Ruch robotniczy

Z życia partji

Dnia 8 kwietnia 1923 r. o godz. 11-ej rano w sali kino Coloseum, Nowy Świat 19, zostanie wygłoszony zbiorowy odczyt z cyklu

Historja ruchu robotniczego w Polsce.

WYKRADZENIE JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

żandarmom carskim i ucieczka z Petersburga.

1) Słowo wstępne wygłosi poseł *Norbert Barlicki.*

2) Przemówienia uczestników akcji: *Mec. Demidecki-Demidowicz Konstanty,*

Prof. Dr. Mazurkiewicz Władysław,

Poseł Praussowa Zofja,

Senator Prauss Ksawery.

Bilety nabywać można w księgarni

Bilety nabywać można: w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w Sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, w Gospodzie Robotniczej, Bagatela 12a.

Organizacja P. P. S. pracowników Wydz. Spisu Ludności G. U. S. W niedzielę, d. 8-go kwietnia, o godz. 2 po poł. w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie ogólne członków i sympatyków z referatem posła tow. Pragiera: „Położenie pracowników państwowych". Po referacie nastąpi: 1) Ustalenie list kandydatów do S. U. P. i „Samopomocy", 2) Sprawozdanie, 3) Wybór egzekutywy.

Pocztowa org. P. P. S. W środę, dn. 4 kwietnia o godz. 7 wiecz., w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie komitetu.

Sekretarjat O. K. R. czynny po świętach od dn. 4 kwietnia od godz. 10 rano.

Ruch zawodowy

Do Zarządów Klasowych Związków Zawodowych w Warszawie.

Warszawska Rada Związków Zawodowych na posiedzeniu w dniu 2 marca r. b. uchwaliła zwołanie konferencji Związków zawodowych we wtorek, dn. 10 kwietnia 1923 roku o godzinie 6 po poł. w lokalu Zw. Metalowców, przy ulicy Leszno Nr. 53.

Na porządku dziennym konferencji będą następujące sprawy:

1) Sprawozdanie z działalności W. R. Z. Z. za 1922 r.

2) Sytuacja polityczna a zadania Zw. zaw.

3) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1923 r.

4) Wybory do Warszawskiej Rady Związków zawodowych: a) członków W. R. Z. Z., b) Komisji rewizyjnej.

5) Wnioski Związków i W. R. Z. Z.

Na konferencję Zarządy Związków winni delegować swoich przedstawicieli z mandatami piśmiennemi w stosunku 1 delegat na 50 członków. Oddziały Związków zawodowych, należących do Komisji Centralnej, które nie nadesłały żadnych sprawozdań ze swojej działalności będą mogły brać udział w Konferencji tylko po nadesłaniu sprawozdań i zaświadczenia Komisji Centralnej o ilości w Oddziale Związku członków.

Przewodniczący Rady *Neubauer.*
Sekretarz Rady *Z. Gardecki.*

Zw. prac. miejskich (Warecka 7, m. 4). Dziś, dnia 29 b. m., punktualnie o godz. 6-ej wiecz., w lokalu Związku odbędzie się zebranie wszystkich delegatów instytucji miejskich. Na porządku obrad: Wybory delegatów na II Zjazd Zw. prac. miejskich. Obecność delegatów jest obowiązkowa.

Baczność piekarze! Zarząd I-go Oddz. Piekarzy Zw. Zaw. Rob. Przem. Spoż. niniejszem komunikuje, iż praca świąteczna kończy się w piekarniach w sobotę, dn. 31 b. m., o godz. 1 popołudniu, zaczyna się zaś we wtorek, dn. 3 kwietnia, o godz. 6 rano stawianiem rozczynu.

Podporządkowanie się do powyższego zawiadomienia wszystkich członków obowiązkowe.

Ruch kult.-oświatowy.

Zbiórka na robotniczy Wydział wychowania dziecka. W poniedziałek, 2-go kwietnia odbędzie się kwesta uliczna na rzecz schronisk w Helenowie i na Ochocie. Robotn. Wydział wychowania dziecka uprasza kwestarki o zgłaszanie się do lokalu Wydziału (Warecka 7) codzień w godz. 6 — 7 wiecz.

Z życia Stow. Młodz. Robotn. „Siła". Kółka Mł. Rob. „Siła" odznaczyły się żywą działalnością. W przeciągu jednego roku pokryto cały Śląsk Cieszyński, Górny i Zachodnią Małopolskę pod Kraków siecią kółek robotniczych, które w tym czasie odegrały pokaźną ilość przedstawień. Sekcje lekkoatletyczne „Siły" urządzały 2 biegi okrężne, pozatem rozegrano między kołami kilka meczów piłki nożnej, następnie urządzono cały szereg wycieczek krajoznawczych, odczytów, wykładów, wieczorków, festynów. Dochody z widowisk przeznaczano na budowę scen robotniczych oraz założenia bibljotek

Praca ta jednak była prowadzona bez szer-

szego planu, w poszczególnych miejscowościach wprost dorywcza z braku sił fachowych, i zrozumienia starszych towarzyszy, którzy wprost czasem ruch ten bagatelizowali nie zdając sobie sprawy z doniosłości ruchu oświatowego wśród naszej młodzieży robotniczej

Należy spodziewać się, że praca ta zostanie skupiona w jeden ośrodek, który by mógł należycie pracą oświatową pokierować i Stowarzyszenie Młodzieży Robotniczej „Siła" rozwinąć tak, by było ono wzorem i chlubą robotnika naszego.

Zjazd Stow. młodzieży robotniczej „Siła" odbędzie się w niedzielę dnia 8 kwietnia r. b. o g. 10 rano w sali Domu Robotniczego w Bielsku. Na porządku dziennym: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Sprawozdanie z okręgu Śląska Cieszyńskiego, Górnego Śląska i Małopolski. 3) Historja ruchu oświatowego wśród młodzieży robotniczej i założenie Stowarzyszenia młodzieży rob. „Siła". 4) O potrzebie pracy oświatowej wśród młodzieży robotniczej „Siła" w chwili obecnej. 5) Scena robotnicza. 6) Zadanie Stowarzyszenia Mł. Rob. „Siła" w chwili obecnej. 7) Wybór Zarządu Głównego i Komisji rewizyjnej. 8) Ujednostajnienie pracy w okręgach. 9) Różne.

Ruch spółdzielczy.

Kooperatywa robotnicza mieszkaniowa. Dziś, dnia 29 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Administracji „Robotnika", ul. Warecka 7, odbędzie się zebranie członków kooperatywy mieszkaniowej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Życie gospodarcze.

Bony złotowe.

Wczoraj w min. skarbu odbyła się narada przedstawicieli banków w sprawie realizacji wypuszczanych obecnie przez skarb bonów złotowych.

Pocztowa Kasa Oszczędności zadeklarowała przyjęcie połowy wypuszczanych obecnie bonów, t. j. 5 miljonów złotych, resztę bonów mają rozebrać banki prywatne, których przedstawiciele wyrazili nadzieję, iż w krótkim stosunkowo czasie bez trudności będą mogli puścić je w obieg, jako znakomity walor, stający do konkurencji z dolarem amerykańskim i w pewnym stopniu z akcjami przemysłowemi.

Kurs emisyjny pierwszej emisji bonów ustalony zostanie w sobotę.

Bony złote, wobec przychylnego stanowiska banków przyczynić się powinny do wyrugowania waluty obcej z naszego życia gospodarczego i obudzić w społeczeństwie ruch oszczędnościowy, który w związku ze spadkiem marki polskiej ustał w Polsce zupełnie.

Kursy skarbowości.

Min. skarbu organizuje w Warszawie kurs skarbowości (dział opłat stemplowych) dla kandydatów, którzy mają zamiar wstąpić na służbę w urzędach skarbowych. Kurs trwać będzie od dn. 13 kwietnia do końca czerwca.

Na kursy zapisać się mogą obywatele polscy, ze średniem wykształceniem w wieku od 18 do 30 lat Niezamożni i niepobierający wynagrodzenia z funduszów państwowych otrzymać mogą zwrot kosztów podróży i zasiłki dzienne na czas trwania wykładów; zamiejscowi w wysokości wynagrodzenia urzędnika XI kat. (obecnie 415.000 mkp.), miejscowi zaś ¾ tego wynagrodzenia. Podania przyjmuje departament podatków i opłat (grupa 11) Warszawa, Rymarska 3 do dnia 10 kwietnia.

O zwiększenie liczby banków dewizowych.

Różne banki i różni działacze finansowi ze wszystkich stron naciskają skarb Państwa o zwiększenie liczby banków dewizowych, ułatwienie bowiem spekulacji walutowych jest świetnym dla nich interesem.

W celu zbadania w jakim stopniu liczba dotychczasowa banków dewizowych czyni zadość potrzebom rynku pieniężnego i przemysłowego, departament kredytowy min. skarbu rozesłał do zainteresowanych banków kwestjonarjusz, na którego podstawie zapadnie w dniach najbliższych ostateczna decyzja co do liczby banków dewizowych w Państwie.

O ile nam wiadomo, istnieje tendencja do powiększenia ilości banków dewizowych w miastach prowincjonalnych o charakterze handlowo-przemysłowym. Do miast takich zaliczone być mają podobno miasta Toruń, Grudziądz, Krosno, Drohobycz, Białystok, Radom, Lublin, Sosnowiec i Częstochowa.

Handel mięsem.

Drożyzna mięsa w Warszawie ma swoje podłoże, zdaniem fachowców, w tem, iż miasto nie utrzymuje żadnego specjalnego targu na bydło i bite mięso, który pozwoliłby się handlującym orjentować w sytuacji rynkowej i od ilości dowozu uzależniać ceny. Pozatem potrzebna jest pomoc kredytowa dla drobniejszych handlarzy, którzy obecnie nie mogą konkurować z kilkoma monopolistami, dyktującymi ceny rynkowe bez względu na konjunktury rynkowe. Magistrat warszawski zainteresował się tą sprawą i wyraził chęć współdziałania w kierunku utworzenia specjalnego targu i kas zakupu. Na przeszkodzie tej inicjatywie staje brak odpowiednich funduszów, jedyny bowiem powołany do tego Bank komunalny nie ma należytego zrozumienia dla tej ważnej dla ogółu ludności sprawy.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 42000 — 41500.
Marki niemieckie 1.97½.
Belgja 2420 — 2400.
Holandja 16600 — 16300.
Londyn 197500 — 196000.
Paryż 2800 — 2815 — 2775.
Praga 1275 — 1250.
Szwajcarja 7900 — 7860 — 7870
Wiedeń 61½ — 61.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Wczoraj w siedemnastym dniu ciągnienia piątej klasy państwowej loterji, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

500,000 mk. Nr.: 21162.
Po 40,000 mk. Nr.: 41475, 50591, 57214, 70128.
Po 30,000 mk. Nr.: 34110, 73064.
25,000 mk. Nr.: 36029.
Po 20,000 mk. Nr.: 296, 22039, 22618, 23774, 57772. 68179.
Po 15,000 mk. Nr.: 2145, 2462, 12243, 18463, 19676, 25076, 27328, 31135, 39218, 46026, 46947, 48125, 51984, 54421, 55189, 55670, 66587, 73267, 76380.

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państwowego Inst. Meteorol.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 12°.0, najniższa 2°.0.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie, rano mglisto, temperatura mało zmieniona, słabe wiatry lokalne.

Z powodu sowieckiego wyroku. Z powodu wyroku, skazującego na śmierć arcybiskupa Cieplaka i prałata Budkiewicza z inicjatywy władz kościelnych odbyło się wczoraj nabożeństwo w kościele św. Krzyża. Nabożeństwo na intencję skazanych odprawił kard. Kakowski, odpowiednie przemówienie wygłosił arc. Ropp.

Po nabożeństwie uformował się pochód z przedstawicielami władz rządowych i miejskich, cechami i delegacjami różnych stowarzyszeń, który ruszył na rynek staromiejski, gdzie uchwalono rezolucję wzywającą rząd do energicznych kroków w celu uwolnienia skazanych, zawieszenia do tego czasu stosunków z rządem sowietów, porozumienia się co do wspólnego frontu w tej sprawie z innemi państwami i niezwłocznego opracowania projektu ustawy o sądach doraźnych z karą śmierci przeciwko agitatorom bolszewicko - komunistycznym.

Rezolucję tę złożono za pośrednictwem delegacji prezydentowi Rady ministrów i nuncjuszowi papieskiemu.

Część manifestantów ze sfer robotniczo-chrześcijańskich uformowała się w odrębny pochód i skierowała się w stronę gmachu poselstwa sowieckiego. Kordony policji u wylotu ul. Nowosenatorskiej powstrzymały demonstrantów.

Dziwna propaganda. W związku z wydrukowaną w numerze wczorajszym „Robotnika" notatką p. t. „Dziwna propaganda" ministerjum skarbu komunikuje, że informacje, o których wspomina notatka owa, a które dotyczą żądań robotników w kopalniach węgla Zagłębia Dąbrowskiego, nie pochodzą z ministerjum skarbu i nie były rozsyłane przez biuro prasowe tego ministerjum.

Obława na łódzkich waluciarzy. W związku z rozporządzeniem ministra skarbu w sprawie handlu walutami obcemi łódzki komendant policji zarządził w dniu onegdajszym obławę na waluciarzy gromadzących się na ulicy Piotrkowskiej. O godz. 11 rano przeprowadzono w zamkniętej kordonem części ulicy rewizję podejrzanych osobników. Zatrzymano 100 osób, z których aresztowano 44 i oddano do dyspozycji prokuratora. Odebraną walutę skonfiskowano.

Kredyty na zatrudnienie bezrobotnych. Ministerjum robót publicznych wyasygnowało dotąd około miljarda marek jako fundusz pożyczkowy na inwestycje komunalne, udzielane na warunkach ulgowych w celu zatrudnienia bezrobotnych w tych miastach, w których bezrobocie dało się szczególnie odczuwać. Z sumy powyższej odnośne pożyczki otrzymały następujące miasta: Warszawa, Bydgoszcz, Lwów i szereg innych. Obecnie, wobec wyczerpania się tych kredytów ministerjum robót publicznych wystąpiło do Rady ministrów o wstawienie do budżetu tegorocznego kredytu na cel powyższy w wysokości 4 miljardów mk.

Likwidacja koncesji gazowej. Magistrat wyraził zgodę na przeprowadzenie likwidacji koncesji gazowej Tow. Dessauskiego na zasadzie traktatu wersalskiego z warunkiem, że zakłady gazowe warszawskie przy likwidacji zostaną przekazane miastu lub też że miastu zostanie zagwarantowany poważny udział w mieszanem towarzystwie, takie ewentualne zostałoby stworzone w celu objęcia eksploatacji zakładów gazowych.

Opłata za sprawdzanie instalacji. Opłatę za formularze na podania o sprawdzenie instalacji elektrycznej podwyższył Magistrat do mk. 500 za sztukę, licząc od dn. 26 marca z zastrzeżeniem, że na przyszłość cena będzie podwyższana automatycznie w stosunku do wzrostu drożyzny.

Z P. K. K. P. W związku z wprowadzeniem od 3 kwietnia r. b. godzin urzędowych od 8-ej rano, oraz godzin kasowych do 1-ej w południe. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zwraca się do wszystkich interesantów z prośbą, by starali się załatwiać interesy z nią, o ile możliwe, zaraz w pierwszych godzinach urzędowych, szczególnie tyczy się to wykupna płatnych weksli. Równocześnie zwraca się uwagę wystawców, względnie akceptantów wekslowych, by starali się podpisy swoje umieszczać na wekslach wyraźnie i czytelnie, ewentualnie, by z boku na wekslu umieszczali swoją pieczątkę firmową, gdyż niedomagania w tym względzie utrudniają ogromnie pracę w Wydziale Dyskontowym i Inkasowym i powodują poniekąd reklamację, że pewien weksel nie został awizowany, gdy tymczasem z powodu niewyraźnego podpisu awizowanie było wogóle niemożliwe

Pocztowa komunikacja lotnicza. Pocztowa komunikacja lotnicza Warszawa - Praga - Strasburg - Paryż oraz Warszawa - Praga - Wiedeń - Budapeszt odbywać się będzie od 1 kwietnia codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w których pocztowe urzędy nadawcze są nieczynne.

Nowe przepisy celne amerykańskie. Według nowych przepisów celnych, obowiązujących w Stanach Zjednoczonych Ameryki, wszelkie towary mają być zaopatrzone w nazwę kraju pochodzenia w języku angielskim. Pochodzące z Polski towary muszą być zatem znaczone „Made in Poland", zaś wyroby drukarskie „Printend in Poland". W razie braku tego oznaczenia nakładane są w Ameryce kary celne w wysokości 10% od wartości. Ponadto niektóre towary (wyroby stalowe, narzędzia do celów naukowych, zegary, tarcze zegarowe) muszą, prócz stempla kraju pochodzenia wskazywać firmę wytwórcy, gdyż w przeciwnym razie są wykluczone od wwozu i podlegają zwrotowi. Nadawcy paczek do Stanów Zjednoczonych Ameryki winni we własnym interesie zapoznać się z bliższemi warunkami nowych przepisów celnych przez zasięgnięcie informacji u adresatów, w izbach przemysłowo - handlowych i t. p.

Komunikacja pocztowa z Turcją. Ministerjum poczt i telegrafów komunikuje: Według zawiadomienia tureckiego zarządu pocztowego przesyłki listowe i paczki do Anatolji (Turcja Azjatycka) podlegają cenzurze. Zwykłe i polecone przesyłki listowe muszą być nadawane w stanie otwartym i być zaopatrywane adresem wysyłającego. Treść winna być zrozumiała i napisana w sposób zwięzły w języku tureckim, francuskim lub angielskim. Na przesyłki skonfiskowane zarząd turecki nie zwraca pobranych opłat, ani też nie przyznaje żadnego odszkodowania.

Muzeum Narodowe. Z powodu świąt Wielkiej Nocy Muzeum Narodowe i Muzeum Wojska zamknięte będzie dla zwiedzających od dn. 30 b. m. (piątek) do dn. 2 kwietnia (poniedziałek) włącznie.

Goście z Holandji. W drugi dzień świąt Wielkiejnocy Warszawa gościć będzie w swych murach dwudziestu przedstawicieli holenderskiej młodzieży akademickiej. Tworzą oni zespół koncertowy pod wodzą słynnego śpiewaka, p. Antoniego Brandsa, barytona opery Rotterdamskiej. Zespół ten odwiedził już wszystkie większe miasta Europy, urządzając koncerty na korzyść wszechświatowej organizacji „European Student Relief".

Jak się dowiadujemy goście holenderscy urządzają w Warszawie dwa koncerty, oraz w Krakowie i Wilnie po jednym.

Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, obejmujący przedstawicieli Tow. Chrześcijańskiego Ochrony Kobiet, Tow. Żydowskiego Ochrony Kobiet, Ewangielickiego Schroniska dla Kobiet, Katolickiego Związku Kobiet Polskich i Polskiego Tow. Eugenicznego ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes — dr. Leon Wernic, wiceprezes — mec. Władysław Chrzanowski, sekretarz — dr. Wiktor Borkowski, skarbniczka — kanoniczka Ośmiałowska, zastępca sekretarza p. Kosowska, zastępca skarbnika — dr. H. Szczodrowski; na członków powołano senatora S. Posnera, wiceministra G. Simona, d-rową T. Męczkowską, inżyniera E. Geislera, d-rową Wersłową i inżyniera Hersteina. Do komisji rewizyjnej wybrano: d-ra E. Schayera, d-ra Zaranka Horbowskiego i p. Dworzańczyka, na zastępców: p. St. Kołaczkowską i d-rową Goldbaum.

Komitet przystąpił do związku międzynarodowego z centralą w Londynie i postanowił wziąć udział w międzynarodowym zjeździe, który odbędzie się w październiku.

Wystawa czarno - biała. Sekcja plastyków Polskiego Klubu Artystycznego otwiera 29 kwietnia r. b. wystawę jednobarwną rysunków i grafiki. O wzięcie udziału proszeni są wszyscy plastycy bez względu na przynależność ich do klubu. Termin nadsyłania prac do 22 kwietnia włącznie.

Poszukiwanie. P. Ant. Jędrzejowski (Polna 32) poszukuje p. Ludwikę Czechowską, celem doręczenia jej listu od męża.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z klubu wymiany polsk. myśli państw. Dziś dnia 29 b. m o godz. 7½ wiecz., w lokalu plac Dąbrowskiego 3 m. 6, p. Władysław Studnicki wygłosi odczyt n. t. „Państwa bałtyckie i ich stosunek do Polski i Rosji".

WYPADKI.

Wypadek tramwajowy. Na ul. Karmelickiej, przed domem Nr. 11, pod elektrowóz linji Nr. 8 dostał się puszczony samopas na ulicę 7-letni Szlama Szyndler (Nowolipie 16). Chłopiec dostał się jedynie pod deskę ochronną, mimo to doznał ogólnego potłuczenia i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala dziecinnego przy ul. Śliskiej. Tłumnie zgromadzeni przechodnie usiłowali dokonać samosądu nad motorowym, jakoby on był sprawcą wypadku. Tymczasem ustalono, że chłopiec nagle przebiegł z chodnika na wąską jezdnię. Prowadzący elektrowóz zauważył chłopca natychmiast, przyczem sypał piasek w celu szybszego zatrzymania wozu, na przestrzeni 15 kroków.

Zderzenie samochodu z tramwajem. Samochód ciężarowy, wyjeżdżający z nadmierną szybkością z ulicy Daniłowiczowskiej w Bielańską, zderzył się z elektrowozem linji Nr. 17. Zderzenie było tak silne ,że przednia platforma wraz ze szklaną osłoną doznały silnego uszkodzenia. Sprawca wypadku, szofer, tak przejął się tym wypadkiem, że pozostawił samochód bez opieki, a sam zdołał umknąć.

Zabity przez żonę i zięcia. We wsi Policy, gm. rafałowickiej, pow. Sarneńskiego zamordowano mieszkańca folwarku Dołgie-Pole tejże gminy i powiatu, Pawła Kowalca. Dochodzenie ustaliło, że morderstwa dokonali: żona Pawła Kowalca, Teodora wraz ze swym zięciem, Dawidczykiem, zadając Kowalcowi siekierą pięć ran ciętych w szyję, od których Kowalec zmarł. Morderstwa dokonano na tle majątkowem. Kowalcową i Dawidczyka aresztowano, gdyż udowodniono im czynny udział w ohydnej zbrodni.

Znaczny pożar. We wsi Duplenice, pow. Konstantynowskiego wybuchł pożar. Spłonęło doszczętnie 4 stodoły, 6 obór, 3 śpichlerze, szopa i inne zabudowania, oraz wielka ilość zboża i słomy. Straty wynoszą 134 miljony mk.

Śmierć pod pociągiem. Na moście kolejowym na drodze Brześć Litewski — Chełm pociąg zabił dozorcę tego mostu, Wincentego Filipowa. Trupa nie znaleziono, lecz tylko — czapkę, kożuch i potłuczoną latarkę. Śladów krwi również brak. Istnieje przypuszczenie, że trup wpadł do rzeki, która w tym miejscu jest bystra i głęboka.

Katastrofa kolejowa. W czasie jazdy pociągu towarowego Nr. 3334 z Łyszkowa do Zagórza (przestrzeń obfitująca w znaczne urwiska skalne nad torem) w okolicy Tarnawa Dolna (pow. Lipsko) nastąpiło nagle usunięcie się pewnej części skał tuż przed parowozem, skutkiem czego parowóz wykoleił się i przewrócił się na prawą stronę toru. Hamulcowy, Jan Ładuszka z Zagórza doznał potłuczenia ciała.

Walka policji z bandytami. W folwarku Jasławice w pow. lubomlskim (wojew. Wołyńskie) trzech policjantów natknęło się na szajkę, składającą się z dwudziestu bandytów. W czasie obustronnej wymiany strzałów policjanci postrzelili bandytę ze wsi Długi Las, Aleksandra Sawczuka, który po przyjeździe do szpitala w Maciejowie zmarł.

Teatr i muzyka.

Dziś i dni następnych teatry i kina zamknięte. Wznowienie przedstawień bądź w niedzielę dn. 1 kwietnia, bądź w poniedziałek dn. 2 kwietnia.

Stabat Mater Rossiniego w Filharmonji. Dziś o godzinie 8-ej wiecz., wykonane będzie pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga słynne oratorjum Rossiniego „Stabat Mater". W wykonaniu wezmą udział chóry operowe, orkiestra filharmoniczna, oraz p.p. Comte-Wilgocka, Trąmpczyńska, Dobosz i Mossoczy.

Przedstawienia ulgowe K.M.K.A. Najbliższe przedstawienia ulgowe Komisji Międzyzwiązkowej Kult.-Art. odbędą się w następujących terminach: **T. Polski** „Samum" Legranda, dn. 10 kwietnia. **T. Wielki** — „Walkirje", dn. 9 kwietnia, „Madame Butterfly" dn. 12 kwietnia, „Kuglarz Matki Boskiej" — 19 kwietnia oraz „Otello" dn. 26 kwietnia. Bilety na powyższe przedstawienia wydaje Biuro komisji delegatom zarejestrowanych organizacji w godz. 4 — 7 w., ul. Bracka 18 m. 5.

Teatr dla dzieci w Teatrze Polskim. Najbliższe przedstawienie dla dzieci, zorganizowane przez Międzyzw. Kom. Kult.-Art., odbędzie się w drugi dzień Wielkiejnocy, t. j. dnia 2 kwietnia o godz. 12 w poł. w Teatrze Polskim. Na afiszu 4-aktowa sztuka J. Porazińskiej „Baba Jaga". Bilety są do nabycia w Biurze Kom. Międzyzw. od 2000 mk. od godz. 4 — 7 wiecz. (Bracka 18 m. 5).

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Nirwana. — „Sobowtór lorda".

Temat bardzo już zużyty: bandyta (ale z tych szlachetniejszych bandytów) przez pewien czas występuje w roli lorda i poznawszy na gruncie „lordowskim" śliczną panienkę, zakochuje się — i idzie pracować uczciwie, aby móc wrócić prosić o jej rękę.

Mimo oklepanej treści sztuka jest zupełnie miła: przygody obydwuch lordów (granych przez jednego i tego samego aktora) są zupełnie zajmujące. Lord fałszowany jest niezmiernie sympatycznym chłopcem — a prawdziwy, wyjątkowo szlachetny. Piękna dziewczyna czaruje wdziękiem i prostotą — a nawet (co się może zdarza w Ame-

rycej agent policyjny jest pełen godności i wrodzonego taktu.

Czyli — można iść do Nirwany i nie znudzić się.

Ika.

Z sądów.

Z powodu pożaru w łaźni.

Z wielce charakterystycznem powództwem wystąpiła do sądu okręgowego prokuratorja gen. Rzplitej Polskiej, działająca w imieniu Skarbu Państwa, przeciwko Piotrowi Klimowi i Józefowi Podgórskiemu o 4.462 marki.

We wrześniu 1921 r. — utrzymuje prokuratorja — pozwani — obaj podówczas szeregowcy z kolumny saperskiej Nr. 1 stracili dwa płaszcze wojskowe i koc wartości ogólnej przeszło 4.000 mk.

Strata owa powstać miała wskutek nieoględności i niedbalstwa ze strony pozwanych, którzy przez własne niedbalstwo dopuścili do wybuchu pożaru w łaźni, gdzie spaliły się wymienione przedmioty

Ponieważ zgodnie z przepisami wojskowemi i art. 1383 K. C. strata winna być wyrównana, przyczem przy obliczeniu jej należy doliczyć do wartości zgubionych rzeczy, 15% kosztów administracyjnych, prokuratorja domaga się zasądzenia powództwa od b. saperów.

Mimo niestawienia się pozwanych i niewnoszenia przez nich obrony, sąd okręgowy w wydziale XI cywilnym, wyrokiem zaocznym uznał, że, prokuratorja niczem nie udowodniła, aby pozwani utracili swe umundurowanie wskutek niedbalstwa lub nieostrożności. Wobec tego sąd powództwo prokuratorji oddalił.

***

Dodać tu należy gwoli słuszności, że w ostatnich czasach wydziały cywilne sądu okręgowego, aż uginają się pod ciężarem wytoczonych przez prokuratorję „spraw" mających na celu zwrot zapomóg udzielonych w r. 1918 przez b. okupantów niemieckich na odbudowę gospodarstw reemigrantów pochodzenia niemieckiego.

Są to powództwa nietylko małej wagi, ale — co do swej wysokości — wprost śmieszne na dzisiejsze warunki Sięgają conajwyżej 1000 zaledwie marek. Wówczas, gdy same koszta przejazdów do sądu tramwajami, robota kancelaryjna, papier na wezwania, wyroki i inne pisaniny, no i — co najważniejsza — strata bardzo drogiego czasu sędziowskiego — chyba znacznie przewyższa wartość kilkuset marek, przeważnie przez sąd nieuwzględnianych.

Sport.

Z Wojskowego Klubu Sportowego. W.K.S. „Legja" zawiadamia, że w czasie świąt wielkanocnych 1 i 2 kwietnia r. b. urządza cztery mecze footballowe, a mianowicie: „Legja I z B.B.S.V. (Bielsko) gra obydwa dni o godz. 4.30 (16.30). Ponadto w Wielką Niedzielę o godz. 2,45 (14,45) gra K.S.W.T.C. z „Legją" II, a dnia 2 kwietnia „Makkabi" Rez. z „Legją" Rez..

Węgry — Szwajcarja.

Zawody piłki nożnej między drużynami Węgier i Szwajcarji, które odbyły się w Lozannie, zakończyły się wynikiem 6 : 1 (1 : 0) na korzyść Węgier.

POKWITOWANIA.

Na „Linotyp" dla drukarni „Robotnika."

Tow. Siemka mk. 41.280.
Juljan Rawicki mk. 2000.
Ob. Kułakowski, redaktor „Nowego Świata" w Nowym Jorku 1 dolara.

Na cegiełkę wawelską.

Im. „Dr Marji Grzegorzewskiej" w dniu Jej imienin słuchacze Instytutu pedagogiki specjalnej mk. 100,000.

Na bezrobotnych.

Juljan Rawicki mk. 1000.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

IV-y Oddział Straży Ogniowej mk. 100,000.
Tow. Śledziński mk. 25,000.
Pluciński mk. 5000.
Juljan Rawicki mk. 1000.
Michał Nesterow mk. 7000.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Redaktor odpowiedzialny Jerzy Szapiro, Wydawca: Rada Nacz. P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.